

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

piątek

12 maja

1950 r.

Rok VI

Nr 130

(1752)



Jarosław Iwaszkiewicz

## Pokój

Nie zstąpi na nas jak gołębia,  
Ani wyniknie, jak pora roku,  
Ani zaplonie jak błyskawica

Na ziemi pokój —

Nie zrodzi nam się z kwiatów naręczy,  
Nie na piorunie, nie na obłoku,  
Nie spłynie na nas z niebieskiej tęczy

Na ziemi pokój —

Tylko się musi narodzić z woli,  
Jak krew wytrysnąć z naszego boku,  
Z wysiłków naszych rosnąć powoli

Na ziemi pokój —

Jak płomień buchnie z ciężkiego trudu,  
Z podanej ręki, spólnego kroku,  
Z okrzyku wszystkich na ziemi ludów:

„Niech będzie pokój!”

## TRÓJKI POKOJU rozpoczęły akcję w Łodzi

Wczoraj rozpoczęła się w Łodzi akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Na miasto ruszyły „TRÓJKI POKOJU” z listami, na których od góry widnieje:

„My niżej podpisani popieramy żądanie Światowego Komitetu Obrońców Pokoju:

Domagamy się stanowczego zakazu produkcji broni atomowej, jako oręża napaści wojennej i masowej zagłady ludzi. Żądamy ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały. Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego ten rząd, który by pierwszy zastosował broń atomową przeciwko jakimkolwiek krajowi”.

Chcę zobaczyć, jak przebiega plebiscyt w Łodzi, wyruszyliśmy z „Trójkami Pokoju” na miasto.

Znajdujemy się w świetlicy PZPB im. J. Marchlewskiego przy ulicy Ogrodowej nr 18, gdzie znajduje się lokal obwodu nr 1.

Przewodniczący ob. Górny wydaje trójkom blokowym ostatnie instrukcje i ofensywa pokoju rozpoczyna się. Trójka nasza zebrała około 600 podpisów.

Zaczynamy od Pl. Wolności nr 5. Pukamy do pierwszego mieszkania. W pokoju odrabia lekcje mała Marianna Kubikówna. Słyszała już o akcji zbierania podpisów w szkole. Pani o tym mówiła. Wybiega szybko po tatusia. Wchodzi ob. Marian Kubik. Wyjaśniamy mu cel naszej wizyty. Ob. Kubik otwiera naszą listę obrońców pokoju, składając na niej pierwszy podpis.

Idziemy do sąsiadów. W mieszkaniu ob. Łakomskiego zastajemy prawie wszystkich w domu. Tylko jeden syn jeszcze nie wrócił z pracy. Ob. Władysław Łakomski, stolarz, pracownik PZP Drzew., Gdańska 112, ma 4 synów. Trzyma on na kolanach małą wnuczkę i mówi:

— Przeżyłem już dwie wojny. W obydwu brałem udział i nie chciałbym, by moja wrzeczka kiedykolwiek przeżywała wojnę, by miała na niej stracić ojca lub matkę, albo sama zostać kaleką. Pracuję w swoich zakładach dla pokoju i walczyć będę w szeregach naszej Partii o pokój — o szczęście dla mojej wnuczki.

Jest godz. 17.00. Wyruszyliśmy na ulicę Kopeńskiego. Otwierają się drzwi jedne, drugie. Nieufne z początku twarze rozjaśniają się, gdy mówimy z czym przyszliśmy. Ktoś zapytuje: „Czy nasze podpisy coś pomogą?”

Thumaczymy, że apel podpisują miliony i dziesiątki milionów ludzi, że

plebiscyt obejmuje cały świat, że nie tylko my w Polsce, a cała postępowo ludzkość wyruszyła do ofensywy przeciwko podlegaczom.

## Ruch oporu przeciwko importowi śmierci Burzliwe manifestacje w Neapolu

RZYM, 11.5. We wtorek przybył do Neapolu nowy transport broni na pokładzie statku „Andra Costa”. Władze przedsięwzięły cały szereg nadzwyczajnych zarządzeń, kierując od trzech dni cały ruch statków handlowych do innych portów. Transport został wyładowany przez specjalny personel techniczny, przystany przez ministerstwo obrony. Robotnicy pracowali pod nadzorem setek agentów, podczas gdy cała strefa portu była otoczona oddziałami karabinierów i

agentów z psami policyjnymi. Telefony publiczne w pobliżu portu znajdowały się pod ścisłą obserwacją policji.

Mimo skoncentrowania poważnych sił policyjnych, Neapol zareagował energicznie przeciwko wyładunkowi broni. W dniu wczorajszym o godz. 18 tysiące Włochów zebrało się na Placu Augusta, aby zaprotestować przeciwko wyładunkowi. Zebrani sfornowali pochód, który, wznosząc okrzyki na cześć pokoju, usiłował udać się do centrum miasta. Policja zaatakowała demonstrantów, rozprzeczając pałkami tłum i aresztując około 70 osób. W tym samym jednak czasie na peryferiach odbywały się inne manifestacje z udziałem tysięcy obywateli, wskutek czego policja zmuszona była do ciągłego prze-

rzucania swych sił. Ruch w śródmieściu na skutek demonstracji i szarży policji był przez kilka godzin wieczornych wstrzymany.

HAGA, 11.5. W związku z doniesieniami, że do Holandii skierowano ze Stanów Zjednoczonych jeszcze 6 transportów broni amerykańskiej, komitety Obrońców Pokoju w Rotterdamie, Amsterdamie i innych portach holenderskich wezwały wszystkich robotników portowych w kraju do stawienia oporu wyładunkowi sprzętu amerykańskiego.

Na wielkim wiecu w Amsterdamie miejscowi robotnicy portowi stanowczo przyrzekli, że nie będą wyładowywać transportów broni nadchodzących z USA.

## KOMUNIKAT Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA 11.5. Komitet Centralny PZPR komunikuje:

„W dniach 8—10 maja odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przewodniczący PZPR towarzysz Bolesław Bierut wygłosił na plenum referat: „Zadania partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej”. Następnie przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej towarzysz Józwiak-Witold wygłosił referat: „Podstawowe zadania w pracy CKKP”.

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, która ogniskowała się głównie dokoła nowych wytycznych polityki wysuwania, szkolenia, doboru i wychowywania kadr.

Plenum Komitetu Centralnego podjęło również szereg uchwał organizacyjnych. W skład Biura Politycznego wybrani zostali tow. Konstanty Rokossowski i tow. Zenon Nowak. Ponadto Plenum KC, powiększając liczbę sekretarzy, wybrało na sekretarzy KC tow. Franciszka Mazura, tow. Edwarda Ochaba i tow. Zenona Nowaka”.

## Przed hotelem „Savoy” w Londynie...

LONDYN, 11.5. W chwili gdy sekretarz stanu USA Acheson był na obiedzie w hotelu „Savoy”, przed gmachem hotelu odbyła się demonstracja pokojowa młodzieży londyńskiej. Chłopcy i dziewczęta z ligi młodych komunistów przedeflowali przed hotelem niosąc transparen-

ty z napisami: „Nie będziemy ginąć za bankierów amerykańskich!” „Precz z planami wojennymi!” — „Precz z Achesonem!” Chodniki przed hotelem zarzucone zostały ulotkami, demaskującymi antypokojowe deklaracje amerykańskich generałów i polityków.

## General Joinville o francuskim budżecie wojskowym

GENEWA, 11.5. — Jak donoszą z Paryża, w toku debaty nad budżetem wojskowym w Zgromadzeniu Narodowym szereg mówców lewicowych, analizując cyfry przedłożenia rządowego, wykazało, że jego tendencją jest rozbudowa sił lądowych, tj. piechoty z ograniczeniem innych rodzajów broni, jak marynarka i lotnictwo.

General Joinville podkreślił, że proponowany budżet jest bezpośrednim wykonywaniem zobowiązań paktu atlantyckiego i że w istocie, o wydatkach wojskowych Francji decyduje nie Zgromadzenie Narodowe, ale różne komitety atlantyckie.

Amerycanie domagają się od Francji dostarczenia piechoty, a jednocześnie stawiają na porządku dziennym odbudowę Wehrmachtu. Mówca wykazał, że plan Schumana w

kwesji połączenia francuskiego i niemieckiego przemysłu węglowego i stalowego jest, w istocie rzeczy, planem amerykańskim, narzucającym Francji przymierze wojskowe z reakcyjnymi Niemcami. Plan amerykański, ogłoszony przez Schumana, oznacza nadto — wywodzący — wydanie francuskiego ciężkiego przemysłu na łup przemysłowców Rury i ich amerykańskich protektorów. Plan ten godzi w sposób groźny w niepodległość narodową Francji.

## Trygve Lie udał się do Moskwy

PRAGA, 11.5. — Jak donosi agencja CTK, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie udał się w czwartek rano samolotem do Moskwy. Sekretarzowi generalnemu ONZ towarzyszą jego zastępcą Konstanty Zinzenko i dyrektor centrum informacji ONZ w Pradze Olaf Rytter.

Na lotnisku zegnali go wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji dr Sekaninowa, poseł norweski w Pradze Aage Bryn oraz przedstawiciel ambasady radzieckiej.

## Robotnicy stoczni w Palermo odmawiają udziału w produkcji wojennej

RZYM, 11.5. Robotnicy stoczni w Palermo odmówili wykonania pod staw metalowych do karabinów maszynowych, które miały zostać umieszczone na pokładzie włoskiego okrętu — cysterny. Robotnicy uchwalili rezolucję, w której oświadczają, iż nie chcą pracować dla celów wojennych i stwierdzają swoją wolę walki w obronie pokoju.

## Polska określiła swoje stanowisko wobec działalności UNESCO w Niemczech zachodnich

GENEWA, 11.5. Z Paryża donoszą:

W odpowiedzi na zaproszenie wzięcia udziału w pracach komitetu ekspertów UNESCO w sprawach niemieckich, delegat polski — Mencil — przesłał dyrektorowi UNESCO w Paryżu list, w którym m. in. czytamy:

„Działalność UNESCO winna zgodnie z art. 1 statutu przyczyniać się do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa drogą rozwijania aktywności na polu oświaty, nauki i kultury.

Dotychczasowa aktywność UNESCO w zachodnich strefach Niemiec prowadzi jednak do zaprzeczenia celom i zasadom, dla których organizacja ta została powołana do życia.

Akcja UNESCO na terenie zachodnich stref Niemiec podtrzymuje bowiem rozbięcie jedności politycznej i kulturalnej narodu niemieckiego wbrew interesom pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz demokratycznego rozwoju samego narodu niemieckiego.

Nacjonalizm, szerzenie nienawiści do innych narodów i rewizjonizm stały się linią przewodnią i głównym, akcentem większości publikacji, ukazujących się na terenie zachodnich stref Niemiec i wystąpięń dużej czę-

ści przedstawicieli zachodnio-niemieckiego życia kulturalnego i naukowego, nie wyłączając tych organizacji, które popiera i z którymi współpracuje UNESCO.

Obrona przez UNESCO linii postępowania w zachodnich strefach Niemiec oznacza wyraźne poparcie dla polityki prowadzonej przez kierownictwo koła agresywnego bloku anglosaskiego, skierowanej przeciwko pokojowi, demokracji oraz zasadom swobodnego rozwoju narodowego ży-

cia kulturalnego i naukowego. Polska, która konsekwentnie walczy o pokojowe i przyjazne ułożenie stosunków ze zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami nie może brać współodpowiedzialności za sprzeczną z zasadami i celami UNESCO politykę tej organizacji na terenie zachodnich stref Niemiec. Wobec powyższego nie widzę możliwości dla mego udziału w pracach komitetu ekspertów w sprawach niemieckich”.

## Pisarze, uczeni, artyści w USA w obronie praw człowieka

NOWY JORK, 11.5. Komisja praw człowieka ONZ otrzymała petycję grupy wybitnych pisarzy, uczonych, artystów i postępowych działaczy politycznych USA, domagającą się interwencji w sprawie 25 działaczy amerykańskich oskarżonych z ciągu ostatnich dwóch lat o tzw. „obrazę kongresu”.

Oskarżeni odmówili mianowicie odpowiedzi na pytania osławionej komisji do badania „działalności antyamerykańskiej”. Autorzy petycji podkreślają, że w istocie rzeczy powodem pociągnięcia tych ludzi

do odpowiedzialności jest ich postępowo działalność i konsekwentna walka o pokój.

UWAGA SPORTOWCY.

Dzisiaj:

„PRZED WROCŁAWSKA  
BATALIA”  
na stronie trzeciej.

Jutro:

„GŁOS MAJĄ ZAGRANICZNI  
DZIENNIKARZE”  
(Echa wysiłgu Warszawa—Praga)

## Zrzucili z wagonów...

GENEWA, 11.5. Jak donoszą z Paryża, zwolennicy pokoju w Brives, poparci przez miejscowych kolejarzy, zrzucili z wagonów towarowych 8 ton amunicji, przeznaczonej dla obwozu wojskowego w Miramas.

# Ostatnia twierdza chińskiego faszyzmu

## wkrótce również padnie

(Korespondencja własna „API“ dla „Dziennika Łódzkiego“)

Pekin w kwietniu

Chińska armia ludowa po kilku-miesięcznym wypoczynku i przegrupowaniu jest gotowa do szturmu na Tai-wan (Formozę), ostatni punkt oporu klucy Kuomintangowskiej. Dowództwo nacjonalistyczne czyni rozpaczliwe przygotowania do obrony wyspy, ale wysiłki te są z góry skazane na niepowodzenie. Wojska ludowe bowiem mają przewagę zarówno moralną jak i materialną, a poza tym sympatię sześciomilionowej miejscowej ludności są całkowicie po ich stronie.

Pięć lat rządów Czang-Kai-Szeka nie tylko nie różniło się niczym od okresu okupacji japońskiej, ale pogłębiło jeszcze ucisk i nędzę ludności. Wzrastał gniew mas, wzrastała bojowość. W lutym 1947 wybuchło na wyspie powstanie, które trwało przeszło 3 miesiące. Kuomintangowcy z pomocą amerykańską w niebawale bestialski sposób stłumili powstanie, mordując tysiące patriotów. Jednak ducha walki nie potrafili zlać.

Taiwański ruch nie tylko trwał, ale i rozwijał się coraz bardziej. Rosły oddziały partyzanckie operujące w środkowych górskich częściach wyspy. Obecnie siły ruchu oporu zostały zreorganizowane i zjednoczone oraz podporządkowane operatywnie dowództwu ludowemu. Czekają one tylko momentu wyładowania wojsk ludowych, aby rozpocząć szeroką akcję zbrojną i w ten sposób przyspieszyć wyzwolenie wyspy.

Kuomintangowcy montując na gwałt obronę Taiwanu, najbardziej liczą na swoje lotnictwo i marynarkę wojenną. Wojska lądowe bowiem, choć stosunkowo liczne i nieźle przez Amerykanów wyposażone, są zbyt zdemoralizowane, aby Czang-Kai-Szek mógł na nich polegać.

Jest jednak mocno wątpliwe, czy rzeczywiście lotnictwo i marynarka nie zawiodą pokładanych w nich przez Kuomintang nadziei. Powszechnie wiadomo, że w lotnictwie nacjonalistycznym mogą latać tylko ci piloci, których rodziny znajdują się na wyspie. Rozkaz ten miał na celu zapobieżenie masowemu dezercjom na stronę ludową. Jednocześnie ilustruje on najlepiej morale Kuomintangowskiego lotnictwa.

Co warta zaś jest marynarka wojenna Czang-Kai-Szeka, dowiodły najlepiej ostatnie desanty ludowe na wyspach: Czusan i Hainan. Marynarka nacjonalistów nie tylko nie potrafiła zapobiec lądowaniu grup szturmowych i zdobyciu przyczółków, ale nawet nie potrafiła przerwać, choćby chwilowo, ludowych linii komunikacyjnych i posilki z lądu stale napływały bez przeszkód.

Wniosek z tego prosty, że mimo ochotników japońskich i filipińskich, którym są „wzmocniane“ załogi, marynarka i lotnictwo Kuomintangu

posiadają minimalną wartość bojową.

Ogólne kierownictwo przygotowań wojennych Czang-Kai-Szeka na Formozę spoczywa w rękach amerykańskiej „Wojskowej Misji Doradczej“ (US Military Advisory Group in China); na poszczególnych zaś odcinkach kierownikami są Amerykańscy i japońscy „instruktorzy“. Np. marynarką dowodzi faktycznie admirał

Cook, były dowódca amerykańskiej marynarki wojennej w „rejonie Chin“.

Niedawno admirał ten zwrócił się do pilotów-korsarzy, bombardujących cywilną ludność Szanghaju, z odezwą, w której nakazywał „bezlitośnie zniszczyć gniazda trucizny rewolucyjnej w Chinach“. „Historia nie zapomni waszych czynów“ — stwierdził Cook, Rzeczywiście nie

zapomni. Również i naród chiński nie zapomni. Nie na próżno dziś śpiewa:

„Na bruku szanghajskim,  
Krwia dzieci spalonym,  
Dziś kwitnie nasz chiński

październik.

Chwila szturmowa na taiwańskie gniazdo reakcji zbliża się z każdym dniem. Amerykańska interwencja nie uratuje Czang-Kai-Szeka, nie mogą mu też wysiłki atomowej dyplomacji. Padnie ostatnia twierdza faszyzmu chińskiego. Taiwan będzie wolny!

Eugeniusz Bajkowski

## List premiera Grotewohla do Generalissimusa Stalina

MOSKWA, 11.5. Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl wystosował pismo do przewodniczącego rady ministrów ZSRR Generalissimusa Stalina, w którym m. in. oświadcza:

„W piątą rocznicę wyzwolenia przez bohaterską armię Związku Radzieckiego narodu niemieckiego od dyktatury faszyzmu hitlerowskiego, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża Panu, i w Pana osobie rządowi ZSRR, Armii Radzieckiej i całemu narodowi radzieckiemu — głęboką wdzięczność demokratycznych, miłujących pokój Niemiec“.

„Mocarstwo radzieckie druzgocąc pod Pana mądrym, wspaniałym kierownictwem najbardziej agresywnych zbrodniarzy imperialistycznych — niemieckich, japońskich i włoskich faszystów — otworzyło nowe szerokie perspektywy dla walki o pokój i wyzwolenie wszystkich narodów od imperializmu“.

„Związek Radziecki zażądał w porozumieniu poczdamskim traktowania Niemiec jako całości politycznej i ekonomicznej, żądał ich demilitaryzacji i demokratyzacji i zawsze domaga się wykonania tego porozumienia“.

„Pod Pana kierownictwem rząd radziecki popiera postulat frontu narodowego Niemiec demokratycznych w sprawie zawarcia traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych. Związek Radziecki jest niezawodną ręką i obrońcą prawa naszego narodu do samostanowienia i samookreślenia, przeciwko grabieżcy imperialistycznej i rozczłonkowaniu kraju. Przez utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej zagwarantował on naszemu narodowi niezależność narodową, popiera nas w naszej pracy nad odbudową gospodarczą ojczyzny.“

Dlatego też miłujące pokój i demokratyczne Niemcy obchodzą 8 maja „rocznicę rozgromienia faszyzmu“.

skich sił zbrojnych i faszystowskiego aparatu państwowego przez Armię Radziecką, jako dzień wyzwolenia. 8 maja jest dniem, w którym naród nasz winien z powagą dokonać rachunku sumienia. Naród nasz coraz lepiej rozumie, że propagowany wczoraj przez nazistów, a dziś przez imperializm amerykański i jego pomocników antybolszewizm jest najwięk-

szym, najgroźniejszym niebezpieczeństwem dla Niemiec.

Dziś w dniu wyzwolenia panownie potwierdzamy naszą uroczystą obietnicę nieustannego zacieśnienia przyjaźni narodu niemieckiego z wielkim narodem radzieckim i wszystkimi miłującymi pokój narodami oraz obrony wraz z nimi pokoju w Europie i na całym świecie.

## Odpowiedź Stalina

Przewodniczący rady ministrów ZSRR — Stalin odpowiedział premierowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej następującym piśmie:

MOSKWA (PAP). Dziękuję Panu i w Pana osobie rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej za życzenia z okazji piątej rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego od tyranii faszyzmu.

Jestem przekonany, że przyjazne stosunki między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Związkiem Radzieckim będą się nadal pomyślnie rozwijały dla dobra naszych narodów oraz w interesie pokoju i współpracy między wszystkimi miłującymi pokój krajami.

(—) J. Stalin

## Obrady Łódzkiej MRN

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie MRN, na którym nacelnik Wydziału Zdrowia Cholewiusz

złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego na odcinku zdrowia.

## Katastrofa 500 m pod ziemią

BRUKSELA, 11.5. W pobliżu Charleroi w kopalni Mariemont-Bacoup nastąpił silny wybuch na głębokości 500 m pod powierzchnią ziemi.

11 górników zginęło na miejscu, trzech ciężko rannych przewieziono do szpitala. Przeszło 20 zostało odciętych od połączenia z pozostałymi szybami. Zachodzi obawa, że akcja ratunkowa będzie bezskuteczna.

## Prognoza pogody

Pogodnie lub dość pogodnie z przejściowym zachmurzeniem w ciągu dnia. Nocą chłodniej, miejscami temp. do 2 st. Dniem temperatura maksymalna około 20 st. Słabe wiatry z kierunków płn.zach. i płn. lub płn.-wschodnich.

Omówione zostały również: przebieg akcji śnieżnej, sprawa zmian budżetu ZM oraz plany finansowe przedsiębiorstw miejskich.

Sprawozdanie z posiedzenia — w jednym z numerów następnych.

## Wymiana posłów między Chinami a Danią

PEKIN, 11.5. — Agencja Nowych Chin donosi, że po odbyciu odpowiedzi roznym rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Danii doszły do porozumienia w sprawie wymiany posłów. Posłem Danii w Chińskiej Republice Ludowej mianowany został Alex Morch, a posłem Chińskiej Republiki Ludowej w Danii — generał Ken Biao.

## Przegląd prasy Nie zapomnimy

W związku z przychylnym załatwieniem przez Rząd Rzeczypospolitej prośby posła R.P. w Kanadzie, Eugeniusza Milnikiewicza, o odwołanie go z placówki, ponieważ w toku wypełniania swej misji nie miał możliwości załatwienia żadnej z zasadniczych kwestii spornych między Polską a Kanadą — „TRYBUNA LUDU“ pisze:

Niejednokrotnie już piętnowaliśmy stanowisko rządu kanadyjskiego wobec polskich skarżów narodowych. To urągające wszelkim zasadom prawa międzynarodowego i normalnym dobrem obyczajom postępowanie nie da się niczym wytłumaczyć. Chyba, że przyjąć, iż odmowa zwrotu Polsce arrasów jest jedną z form „totalnej dyplomacji“, uprawianej przez p. Achesona i zwasilizowane przez Stany Zjedn. kraje.

W świetle postępowania rządu kanadyjskiego jasne jest stanowisko zajęte przez posła Milnikiewicza. Nie mając — z wyjątkiem winy kanadyjskiego partnera — żadnej możliwości spełnienia zadań, jakie sobie postawił, nie mogąc zapobiec pogorszeniu się stosunków, za które odpowiedzialność ponosi nieprzyjazne wobec Polski postępowanie rządu kanadyjskiego — uznał za stosowne ustąpić z placówki.

W „ZYCIU WARSZAWY“ czytamy:

Na co rząd kanadyjski liczy, odmawiając prawemu właścicielowi zwrotu pamiątek, bezkarnie dotychczas łamiąc prawo międzynarodowe? Czyżby spodziewał się, iż w miarę upływu czasu naród polski puści w niepamięć sprawę swego mienia kulturalnego i przestanie się o nie upominać?

Jest rzeczą pewną, że polska opinia publiczna nie przestanie dopominać się zwrotu, tak jak nie ulega wątpliwości, iż Rząd polski nie zaniecha niczego, co by nakłonić mogło władzę kanadyjską do respektowania prawa.

## Przyspieszenie obiegu środków obrotowych

tematem obrad w Łodzi

W Łodzi odbyła się 11 bm. narada dyrektorów technicznych, finansowych i ekonomicznych centralnych zarządów przemysłu skórzanego, odzieżowego, gumowego i zjednoczenia artykułów technicznych. Narada poświęcona była omówieniu problemów związanych z zapoczątkowaną przez załogę robotniczą zakładów stalinowskich w Łodzi akcją przyspieszenia obiegu środków obrotowych w przedsiębiorstwach podległych centralnym zarządowi i zjednoczeniom, biorącym udział w naradzie.

## DZIEJE JEDNEGO ŻYCIA

GUY de MAUPASSANT

(40)

Przekład JOANNY WILIŃSKIEJ

I dorzucił z uśmiechem:

— Można by powiedzieć, że to miejscowy obyczaj.

Po czym przybrał ton, pełen oburzenia:

— Nawet dzieci, proszę pani, nawet dzieci... Spotkałem zeszłego roku na cmentarzu chłopca i dziewczynę z lekcji katechizmu. Uprzedziłem rodziców, wiecie, co mi odpowiedzieli:

— Czego chcecie, księżu proboszczu, to nie my nauczyliśmy ich tych świństw i nie na to nie poradzimy.

— Pańska służąca, panie baronie, nie różni się po prostu od innych.

Ale baron, który trząsał się ze zdenerwowania, przerwał nagle księdzu:

— Co mnie ona obchodzi! To na Juliana jestem oburzony! Postąpił nikczemnie i stanowczo zabieram córkę.

Podniecony i rozdrażniony biegał nerwowo po pokoju.

— To podłość tak zdradzać moją córkę, to podłość! Łajdak! Kanalia! Ostatni nędznik! Powiem mu to w oczy, spoliczkuję go, zatłukę laską na śmierć!

Ksiądz zażył spokojnie niuch tabaki i odparł:

— No, no, panie baronie, mówią między nami, postąpił jak wszyscy. Czy zna pan wielu mężów, którzy nie zdradzają swoich żon?

I dorzucił złośliwie:

— O, mogę się nawet założyć, że i pan sam robił różne figle. No, z ręką na sercu, tak, czy nie?

Baron zaskoczony, zatrzymał się nagle. A ksiądz mówił dalej:

— Tak, tak, nie różnił się pan od innych. Kto wie nawet, czy nie przytulił pan kiedyś takiej pokojóweczki, jak nasza. Wszyscy przecież tak robią! Pańska żona nie była przez to ani mniej szczęśliwa, ani mniej kochana, prawda?

Baron, wstrząśnięty, nie odpowiedział ani słowa.

Do diabła, przecież to prawda, że robił takie rzeczy i to często, ile razy tylko miał okazję... Nie, nie uszanował nawet dachu rodzinnego i nie przepuścił żadnej ładnej pokojówce żony. Czy dlatego miał się uważać za nędznika? Czemu więc sądził tak surowo postępowanie Juliana, skoro nigdy nie uważał swego za karygodne.

A baronowa, zachłystując się jeszcze płaczem, miała już na ustach cień uśmiechu, wywołanego wspomnieniem wybrków swego męża. Należała bowiem do typu ludzi sentymentalnych, dobrodusznym i łatwo się rozczulających, dla których przygody miłosne stanowią treść życia.

Janka leżała na wznak z oczyma utkwionymi nieruchomo przed siebie, pogrążona w bolesnych rozmyśleniach.

Jedno słowo Rozalii utkwilo jej specjalnie w pamięci, zraniło ją do głębi duszy:

— Nic nie mówiłam, bo był taki miły...

— Ona także uważała, że był miły i dlatego oddała mu się, związała na całe życie, zrezygnowała

z wszelkich innych nadziei, projektów, z wszystkiego, co mogło ją czekać w przyszłości.

Wpadła w to małżeństwo, jak w przepaść bez dna. I oto była teraz pogrążona w smutku, nieszczęściu i rozpacz, a wszystko dlatego, że niegdyś, jak Rozalia, uważała, że jest miły.

Drzwi otworzyły się gwałtownie i stanął w nich Julian z twarzą wykrzywioną złością. Zobaczył na schodach zapłakaną Rozalię i zrozumiał, że coś knuto przeciwko niemu i, że służąca na pewno wszystko powiedziała. Widok księdza przykuł go do miejsca.

— Co, co się tu stało? — zapytał drżącym, ale spokojnym głosem.

Baron niedawno jeszcze rozszoszczony, nie śmiał się teraz odezwać w obawie przed argumentami proboszcza. Baronowa płakała coraz głośniejsze, a Janka wsparła się na rękach, patrzyła, ciężko dysząc, na tego, który sprawił jej tyle cierpienia.

— Stało się to, że już wiemy wszystko, że wiadome nam są wszystkie pańskie podłości od... od chwili, gdy wszedł pan do naszego domu... stało się, że jest pan ojcem dziecka tej służącej tak... tak jak... mego... że będą braćmi... — rzekła.

I opadła szlochając na poduszki.

Był zaskoczony, nie wiedział, co ma mówić i robić. Ksiądz znowu się wtrącił:

— No, no nie martw się tak bardzo, moja młoda damo, bądźmy rozsądni!

Wstał, zbliżył się do łóżka i położył swą ciepłą rękę na czole Janki. Złagodniała dziwnie pod tym dotknięciem. Poczuli się nagle słabsi i zmęczeni, jakby ta silna dłoń prostego człowieka, nawykła do rozgrzania i pocieszania, przyniosła jej ukojenie.

Poczciewicz mówił dalej:

(C. d. n.)

# SPORT

## PRZED WROCŁAWSKĄ BATALIĄ

Niniejszy artykuł napisany został przez obserwatora meczu piłkarskiego Polska — Albania w Tiranie. Na podstawie tych obserwacji można wyrobić pogląd o formie naszych piłkarzy przed czekającym ich meczem z Rumunią.

Polski futbol cierpi na epidemii „achillesowych pięt”. Nie tak dawno są jeszcze czasy, gdy notesy selekcjonerów pękły od meldunków donoszących o znakomitej postawie napastników, ale właśnie wówczas cierpieliśmy na brak odpowiednio klasowych bramkarzy, obrońców, pomocników. Ledwie udało się zmontować jako tako solidne formacje defensywne — nowy kłopot... Nie ma ataku!

Nie tak dawno są czasy, gdy przegrywaliśmy 1:7, 0:8, 3:6, 4:5. Teraz — konto obarczające defensywę,

### Śladem rowerowych kół

#### TROCHE CYFR

Obliczono już, że największą szybkość podczas Wyścigu Pokoju rozwinął Czech RUIZICKA na 8 etapie Brno — Pardubice. Czechosłowak jechał z przeciętną szybkością 40 km/godz.

Ten sam kolarz legitymuje się również największą szybkością w tak zw. „złotym tempie” wyścigu z Wrocławia do Chorzowa. Ruizicka wyścig na tym etapie szybkość... 32 km/godz.

W tegorocznym Wyścigu Pokoju na dystansie 1,495 km — przeciętna szybkość wynosiła 35 km 250 m na godzinę.

Warto zaznaczyć, że w roku ubiegłym kolarze jechali z Pragi do Warszawy z szybkością 34 km. 500 m/godz.

A teraz, jaką szybkość rozwijali kolarze na innych długodystansowych wyścigach, w których przeważnie startują zawodowcy.

W „Tour de France” rozegranym w 1949 r. na dystansie 4,808 km Włoch COPPI jechał z szybkością 32,1 km/godz. Ten sam zawodnik w Wyścigu dookoła Włoch w r. 1949 na dystansie 4,090 km jechał z szybkością 32,5 km/godz.

Dookoła Luksemburga na trasie 1,104 km Diederich (Luksemburg), zwycięzca wyścigu rozwijał szybkość 32,2 km na godzinę.

Dookoła Szwajcarii w r. 1949 (na dystansie 1874 km) zwycięzca WELLENMANN (Szwajcaria) prul do mety z szybkością 33,7 km/godz. Jak z tego wynika, Ruizicka zdobył miano najszybszego zawodnika w długodystansowym wyścigu kolarskim.

### ILU KOLARZY WITAŁA PRAGA?

Rumunów — 6, Polaków — 6, Czechosłowaków — 5, Duńczyków 5, Finów — 5, Reprezentantów Niem. Rep. Dem. — 5, Albańczyków — 4, Węgrów — 4, Repr. Triestu — 4, Bułgarów — 3, Francuzów — 3. Kolarzy Pol. Franc. — 3, Anglików — 1.

### Pracownicy poszukiwani:

Pracowników umysłowych kwalifikowanych poszukuje Centrala Złomu Zbiornica Nr 7, Łódź, ul. Piotrkowska 150 na różne stanowiska do działów: finansowego, rozliczeniowego i administracji. Poszukujemy również pewną ilość pracowników fizycznych do pracy w złomie. Zgłaszać się prosimy osobiście z podaniem i życiorysem w 3 egzemplarzach do Dyrekcji Zbiornicy Nr 7, Piotrkowska 150. (k 553)

Kancelistkę ze znajomością muzyki zatrudni Państwowa Szkoła Muzyczna Nr 2 w Łodzi, ul. Jaracza 19. Zgłoszenia piśmienne z własnoręcznie napisanym życiorysem. (pd)

### Ogłoszenia drobne

**LEKARZE**  
Dr GLAZER, specjalista skórny, weneryczny, 6-8, Andrzeja 28. (k 74)  
Dr KOWALSKI, specjalista skórny-weneryczny, 4-7, Piotrkowska nr 175.  
Dr ZAURMAN — specjalista skórny, weneryczny, 8-10, 4-6, Narutowicza 2. (k 45)

Dr LENCEWSKI — specjalista chorób kobiecych akuszerki — Piotrkowska 56, przyjmuje 8-9, 4-7.  
Dr REICHER specjalista weneryczny, skórny, płetowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwartka — siódma. (k 82)  
Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczny skórny 8-9, 3-5, Piotrkowska 106. (k 33)

gwałtownie skurczyło się, ale i do przeszłości należą czasy, gdy napad potrafił strzelać!

Najlepszą tego ilustracją jest rezultat meczu albańskiego. Zremisowaliśmy 0:0. Ten wynik jest wyjątkową zasługą linii obronnych, które umiały uchronić nas od porażki. Niestety, piłka ofensywna nie umiała przynieść nam zwycięstwa. A wystarczyła do niego jedna bramka! Cóż mówił zresztą o bramce, gdy Bonatti tylko dwa razy miał okazję zapoznać się z siłą i celnością polskich strzelców.

Zrozumiałe więc, że przeciw Rumunii ruszy do boju defensywa w niezmiennym składzie, tak jak o czywistym jest, iż kapitanat szukając tarczy na aktualną „piętę achillesową” zdecydował się na nowe ryzykowne eksperymenty w zestawieniu piątki ofensywnej.

Nasi napastnicy rekrutują się z pięciu drużyn. Mają oni zatrudnić rumuńskiego bramkarza. W tej konfiguracji znajdują się oni po raz pierwszy w drużynie reprezentacyjnej. Eksperyment może się udać... albo nie, jak to często się już zdarzało.

Rolę środkowego napastnika grał miał w Tiranie Anioła. Wywiązał się z zadania źle. Poszedł na prawe skrzydło — tam działał się jeszcze gorzej. Czy można mieć pretensje do Anioła? Przecież w klubie nigdy nie grał na fлансе, kierownikiem napadu był również dwukrotnie i to dlatego, że jeszcze mniejsze są jego kwalifikacje jako łącznika, którego obowiązkiem jest budowanie akcji. Anioła tego nie umiał i nie umie. A jednak znalazł się na odpowiedzialnej pozycji w drużynie reprezentacyjnej ponieważ kapitanat dla nieznanymi i niezrozumiałymi powodami nie chciał skorzystać z tych kilku środkowych napastników którzy dobrze spisywali się w meczach ligowych.

To nie jest rezultat lokalnego patriotyzmu, ale Baran od dawna wydawał nam się daleko pozytywniej-

### KRYTERIUM PRASKIE

## Miedzynarodowy wyścig

PRAGA (tel. wł.) W sobotę odbędzie się w Pradze wyścig na dystansie 90 km. Wyścig ten rozegrany zostanie w parku posiadającym ok. 1800 m. Kolarze przejadą 50 okrążeń. Wynaczono 9 lotnych finiszów. Udział w tym wyścigu wezmą pra-

## W przededniu turnieju PZB

Turniej jubileuszowy PZB, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 14 do 18 bm, wywołał w całej Polsce bardzo

### Wyścigi na torze

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego organizuje w niedzielę, dnia 14 maja br. krótkodystansowe wyścigi kolarskie w Helenowie o godz. 17 z udziałem wszystkich zawodników Okręgu Łódzkiego, na czele z J. Bekiem, A. Marchwiskim, L. Pietraszewskim, St. Borucem i in.

W razie niepogody wyścigi odbędą się dnia następnego, tj. w poniedziałek, 15 bm. o godz. 18.

szą kandydaturą. Stwierdzono w Tiranie zgodnie, że gdyby w 5 napadu zagrał łodzianin, mieliśmy o 100% większe szanse na zwycięstwo. Tego samego zdania byli i Albańczycy, którzy pamiętają Barana z zeszłorocznego meczu.

We Wrocławiu więc zagra Baran. Na nim i na Kohucie pokładamy największe nadzieje. Przyznamy, że mniejsze zaufanie budzi obsada lewego skrzydła, na którym Dybala był już bez powodzenia wypróbowany. Istnieją zastrzeżenia co do Cieślaka, który daleki jest od swej zeszłorocznej wiosennej formy. Wreszcie — nie znajduje uzasadnienia eliminacja Gracza, zwłaszcza, gdy ma on szanse zagrać między Kohutem a Baranem, z którymi rozumie się doskonale.

Ale kapitanat postanowił — kłamał zapadła i nie wypadła już nic więcej czynić, jak tylko odczekać na rezultaty tych eksperymentów. Mniejmy nadzieję, że gdyby atak kuleł, gdyby znów zawiodł, odpowiednio wcześniej dokonane zostaną zmiany. Opowiadamy się za powrotem Gracza i udziałem Cieślaka na lewym łączniku.

Nie zdarzyło się jeszcze, by opinia rezygnowała z nadziei na zwycięstwo w obliczu najtrudniejszego nawet spotkania. Tak jest i tym razem. Na stadion olimpijski ściągają dziesiątki tysięcy widzów, setki tysięcy miłośników futbolu wstuchiwali się będą w transmisje radiowe, a wszyscy oni do ostatniej chwili liczyć będą na sukces. Trudno zaprzeczyć — i my należymy do optymistów, choć mniej jest danych na sukces niż na porażkę.

Piłka jest okrągła — twierdzą piłkarze dla usprawiedliwienia jej nieoczekiwanych harców, z których rodzą się sensacyjne wyniki. Mimo wszystko wierzymy, że we Wrocławiu odniesiemy zwycięstwo, za którym — przynajmniej — solidnie się steskniliśmy.

Władysław Kaczmarek

## Nasi korespondenci piszą:

### Niewykorzystana świetlica

Przy ul. Zjednoczenia 1 na Marysinie w Rudzie Pabianickiej znajduje się świetlica ZMP. Przy drzwiach wejściowych wisi tablica na ogłoszenia. Niezmiennie widać na niej tylko zawiadomienie o mającej się odbyć zabawie tanecznej. Nie widać tu nigdzie ogłoszenia o jakimś odcyście, wieczorne literackim lub innej imprezie o znaczeniu kulturalno-oświatowym.

Sam lokal świetlicy jest również bardzo zaniedbany. Szyby w oknach są wybite w kilku miejscach, sufit jest brudny, a ściany posiadają ciemne zaciekł od deszczu. Na dachu leży wprawdzie już od dawna rolka papy, świadcząca o zamierzonym remoncie, ale dotychczas nikt go nie przeprowadził.

Młodzi mieszkańcy Rudy Pab. i uczniowie tamt. szkół powinni swoją świetlicę doprowadzić do porządku i podnieść ją na odpowiedni poziom. Oprócz zmian w wyglądzie ze wnętrzem świetlicy, koło ZMP powinno zorganizować np. zespół dramatyczny, który dawałby przedstawienia i uprzyjemniał życie mieszkańcom Rudy Pabianickiej. Po zreorganizowaniu tej placówki, życie młodzieży w Rudzie Pab. weszłoby na inne, lepsze tory.

K. E.

Korespond. „Dz. Ł.”

### O pętlę tramwajową

Wielkim udogodnieniem dla tramwajarzy i pasażerów są na krańcówkach tramwajowych — pętlice. Przede wszystkim zapobiegają one częstym wypadkom gniecenia palców, jakie zdarzały się przy spinaniu wagonów. Dlatego MZK nie powinien odkładać sprawy założenia nowych pętlę na dalszy plan, ale raczej ją jeszcze przyspieszyć.

Zrozumiałym jest, że nie wszędzie są ku temu odpowiednie warunki terenowe. Jeżeli chodzi jednak o krańcówkę linii nr 6 przy ul. Tamki, to są tam możliwości zmiany obecnej sytuacji. „Szóstka” mogłaby bowiem jeździć ul. Nowotki dwa przystanki dalej (po linii „17”) do miejsca, gdzie jest odpowiedni teren na urządzenie pętlicy. Sprawa ta powinna być rozpatrzona jak najprędzej; tym bardziej, że niedawno

### Instytucje wyjaśniają

W związku z notatką, jaka ukazała się w „Dzienniku Łódzkim” z dnia 28 kwietnia rb. pt. „Nieodpowiednie pomieszczenie” Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi wyjaśnia niniejszym, że lokal w którym mieści się punkt lekarski w Rudzie Pabianickiej przy ul. Blokowej Nr 2 istotnie jest za ciasny i nie odpowiada swemu przeznaczeniu, wskutek czego, poczekalnia przy dużym ruchu chorych stale jest przepełniona.

W celu zaradzenia temu stanowi rzeczy Ubezpieczalnia czyni starania w Zarządzie Miejskim o przydzielenie jej odpowiedniego lokalu w Rudzie Pabianickiej, w którym mógłby ordynować lekarz pediatra, a do czasu otrzymania tego lokalu, stara się ulokować gabinet lekarza pediatry w gabinecie prywatnym jednego z miejscowych lekarzy.

Ubezpieczalnia nadmieniamy jednocześnie, iż w swoim czasie uzyskała dwa place w Rudzie Pabianickiej pod budowę ośrodka leczniczego. Sprawa ta jednak stała się nieaktualna z przyczyn od niej niezależnych.

zdarzył się tam wypadek zmiążdżenia palców spinającemu tramwajarzowi.

Z przedłużenia linii nr 6 byłoby również bardzo zadowoleni mieszkańcy z okolicy wodociągów na Stokach, którym niesposób jest wstać rano do nadmiernie przepełnionego tramwaju linii nr 17.

A. B.

Koresp. „Dz. Ł.”

### Listy do Redakcji

#### Czekam na skierowanie

Dnia 19 kwietnia udałam się do lekarza rejonowego Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Armii Ludowej 26, któremu przedłożyłam zdjęcie roentgenowskie i diagnozę stwierdzającą, że cierpię na przewlekle zapalenie stawu kolanowego — z prośbą o skierowanie mnie na leczenie.

Lekarz rejonowy dr. Szware po obejrzeniu nogi zatrzymał diagnozę roentgenologa i oświadczył, że kieruje mnie do lekarza chorób kostnych, przy czym na moje pytanie gdzie i do kogo mam się zgłosić — odparł, iż zawiadomiona zostanie listownie.

Pomimo upływu długiego czasu do dziś skierowania nie otrzymałam.

Wobec tego, że bóle w kolanie są coraz dotkliwsze — tym bardziej, że w związku z pracą zawodową jestem stale w ruchu — zmuszona będę leczyć się prywatnie, co z uwagi na duże koszty, jest dla mnie bardzo poważną trudnością. W przeciwnym razie choroba zmusi mnie — siłą faktu — do przerwy w pracy.

J. B.

(Nazwisko i adres znane Redakcji)

### Odpowiedzi Redakcji

J. M. — Łódź — Sprawa poruszona zupełnie słusznie i w najbliższym czasie poruszymy ją na łamach naszego pisma.

Andrzej Ł. — Łódź — Artykuł informujący o możliwościach budowy domków jednorodzinnych ukazał się w najbliższych dniach na łamach naszego pisma.

Górnjak S. — Łódź — Park 1 Maja znajduje się w Rudzie Pabianickiej. Na razie nic nam nie wiadomo o projektach zmiany nazwy wspomnianego przez Pana parku. Tym niemniej sprawa ta zostanie przedstawiona odpowiednim czynnikom.

Rembowski Z. — Łódź — W razie nagłego zasłabnięcia wszyscy bez wyjątku mają prawo korzystać z pogotowia PCK. Pogotowie nie przewiduje żadnych zniżek w opłacie, która wynosi 1.600 zł. Nieubezpieczeni znajdujący się pod opieką Opieki Społecznej względnie innych instytucji opiekuńczych, mają prawo ubiegać się w tych instytucjach o zwrot kosztów za wezwanie pogotowia. Opłaty za ubezpieczonych pokrywa Ubezpieczalnia Społeczna.

Blandyna Z. — Łódź — Nie możemy poruszyć wspomnianej przez Panią sprawy z powodu braku pełnego nazwiska i adresu nadawcy.

Silberbach J. — Łódź — W związku z nadesłanym listem prosimy o zgłoszenie się w naszej Redakcji w sobotę, dnia 20 bm. w godz. od 11 do 16.

Hołdek Józef — Kłodawa — List Pana przekazaliśmy do Działu Ogłoszeń, który skontaktuje się z Państwem bezpośrednio.

A. Szware — Sopot — List przekazaliśmy do Działu Prenumerat, który w najbliższym czasie prześle żądane egzemplarze.

### KUPNO I SPRZEDAŻ

KORZYSTNIE sprzedasz, tanto kupisz używane meble i okazynie kredens, szpawanki orzech Fama Sienkiewicza 3. (k 471)  
„NORTON” 500 cm sześć. po remoncie do sprzedania. Sienkiewicza 3, sklep radiotechniczny.  
WIECZNE PIORA, NA PRAWA, KUPNO, SPRZEDAŻ, Piotrkowska 103.  
KUPIE motor do Flata 500 (Simki). Zgłoszenia tel. nr 173-59.

RADIO „Philipsa” 8-lampowe 4 metalowe z klawiaturową, wagę uchylną angielską i różne meble sprzedam, Próchnika nr 21-23.

STREPTOMYCYNĘ 1 Pas kupię. Tel. 143-45.

MASZYNE gabinetowa „Singer” sprzedam. — Zgierska 1, pracownia torebek (sklep).

MOTOCYKL Zündapp 200 cm sześć, sprzedam, Łódź Obrońców Stalingradu 45 m. 5 (11 Listopada).

SAMOCHOŁ I tonowy dobry sprzedam lub zamienię na osobowy, ewentualnie motocykl. Dąbskiego 87, m. 2.

FUTRO męskie wzrost wysoki oraz damskie fokowe w najlepszym stanie okazynie do sprzedania. Tel. 160-88 godz. 15-17. (k 555)

SAMOCHOŁ osobowy — Wanderer — kabriolet 4, stan bardzo dobry oraz przyczepka do samochodu osobowego do sprzedania natychmiast. Chlorodont, Łódź, Piotrkowska 117, tel. 219-87. (k 562)

OSOBA starsza znająca się na pielęgnacji niemowląt poszukuje pracy. Oferty Dziennik Łódzki „R. B.”.

ZAOFIAROW PRACY POMOCCNICA do dziecka potrzebna natychmiast. Orla 23, m. 25, tel. 206-95.

STARSA, uczelwa po mocniejsza domowa potrzebna, Pogonowskiego 34, gimnazjum godz. 10,30-15.

GOSPODIA samodzielną potrzebna. Referencje konieczne. Jaracza 69, m. 11 front.

PRACOWNICA domowa umiejscawiona gotowa potrzebna zaraz. Warunki dobre. Referencje Wytwórnia Win PKWN 4 (Dowborczyków).

### NAUKA I WYCHOW.

KROJU nowoczesnego, modelowania ubrań damskich, dziecięcych wyuczają Kursy IPR Nawrot 32 zapisy do 15 bm.

NOWOCZESNEGO KROJU Damskiego i Męskiego uczą IPR — Stalina 7, za pisy codziennie 9-15.

KURSY kroju szyć modelowania — damskiego, dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwańska). (k 61)

WILLA 12-pokojowa do wydzierżawienia w całości lub częściowo. Tel. 189-00 po godz. 17. (k 558)

ZAMIEŃCIE pokój z kuchnią lub dwa. Zwrot remontu. Pabianicka 14, m. 11. (k 556)

WILLA 12-pokojowa do wydzierżawienia w całości lub częściowo. Tel. 189-00 po godz. 17. (k 558)

ZAMIEŃCIE pokój z kuchnią lub dwa. Zwrot remontu. Pabianicka 14, m. 11. (k 556)

WILLA 12-pokojowa do wydzierżawienia w całości lub częściowo. Tel. 189-00 po godz. 17. (k 558)

ZAMIEŃCIE 2 pokoje kuchnia alkowa na 2 pokoje kuchnia w śródmieściu ul. Grochowska 8, m. 5, — dzielnica Mania.

ZAMIEŃCIE 3 pokoje z kuchnią wygodny na takie same lub 4 pokoje z kuchnią i wygodami za zwrotem kosztów remontu. Włodowska, Łódź, ul. Wschodnia 23-15, Pietrzkowski.

ZAMIEŃCIE dwa pokoje pojedyncze na pokój z kuchnią lub dwa. Zwrot remontu. Pabianicka 14, m. 11. (k 556)

WILLA 12-pokojowa do wydzierżawienia w całości lub częściowo. Tel. 189-00 po godz. 17. (k 558)

ZAMIEŃCIE pokój z używainością kuchni w centrum na pokój z kuchnią. Oferty do Dziennika Łódzkiego „Płite”. (k 561)

ROZNE „PARYZANKA” Artystyczna cerownia naprawia garderobę bez śladu. — Więckowskiego 6, m. 5, front i p. (k 121)

ZAPAMIĘTAJ!!! Zdjęcia legitymacyjne — najszybciej, najtaniej wykonuje „Fotomat”. Narutowicza 8. (k 76)

ZGUBIONO legitymację szkolną, Gimnazjum Handlowego w Pabianicach, Kańska Czesława.

ZGUBIONO — kieliszki Ubezpieczalni Społecznej i dowód osobisty. Politańska Maria, Obrońców Stalingradu 5.

UCZCIWEMO znalazcy teściu skórzanej pozostawionej 9,5 godz. 15,30 w 19/2 na Dworcu Kaliskim oraz maszyniście i konduktorowi 1 przyczepek składowym serdeczne podziękowanie Elżbieta W.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Skarbowy w Pabianicach. Tkalinia Regina, E. Kłya, Pabianice, (k 76) Poprzeczna nr 1)

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe PCR 104-44, 134-15, 117-11 Straż Pożarna 117 Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Odbiegają nocy dyżury aptek: Bartoszewski (Piotrkowska 95), Czyski (Armii Czerwonej 53), Dancerowa (ul. Zgasiela 63), Rowińska-Koprowska (Plac Wolności 2), Staniulewicz (ul. Nowotki nr 8), Sinielca (Rzgowska 51), Borikow, ski (Gwiaździsta 23).

Teatry

PAŃSTW. TEATR im. ST. JARACZA o godz. 19.15 „DOM OTWARTY” M. Bańkiewicza. PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY: o godz. 19.15 „NIEMCY” L. Kruczkowskiego. TEATR „OSA” ul. Traugotta 1, tel. 772-70 nieczynny. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT. NIA” o godz. 19.15 „KROLOWA PRZEDMIĘSCIA”. PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) o godz. 19.15 „Brygada szlifująca Karhana”. PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” od 8 do 15 dla szkół „Nowa szata króla”. PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” o godz. 17.15 „Złota Rybka”.

WYSTAWA ARCHIWALNA (Plac Wolności 1) otwarta codziennie (do 14 sm.) w godz. 9-20.

Kino

ADRIA (dla młodzieży) „Zwariowane lotnisko” — godz. 16, 18, 20. BALTUK — „Hrabia Monte-Christo” — II seria — godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14. BAJKA — „Pepita Jimenez” — godzina 18, 20; doz. od lat 18. GDYNIA — Program Aktualności Krajowych i Zagran. nr 19 — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20 i 21. HEL (dla młodzieży) — „Wesoły sublokator” — godz. 16, 18, 20. MUZA — „Przeziwianie” — godz. 18, 20; doz. od lat 14. POLONIA — „Trzy spotkania” (film w natur. kolorach) — godz. 17, 19, 21 — doz. od lat 10. PRZEDWIOSNIE — „Hrabia Monte-Christo” I seria — godz. 18, 20; doz. od lat 14. ROBOTNIK — „Droga do stawy” — godz. 18, 20; doz. od lat 10. ROMA — „Nowy dom” — godz. 18, 20; doz. od lat 14. REKORD — „Noc grudniowa” — godz. 18, 20; doz. od lat 14. STYLLOWY — „Pieśń Abajana” — godzina 18, 20; doz. od lat 14. SWIT — „Bokaterowie pustyni” — godzina 18, 20; doz. od lat 14. TECZA — „Za siedmioma górami” — godz. 16.30; 18.30; 20.30; doz. od lat 7. TATRY — „Śpiwak nieznamy” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. WISLA — „Zakończani są sami na świecie” — godz. 18, 19.30, 21; doz. od lat 18. WŁÓKNIARZ — „Zakończani są sami na świecie” — godz. 15.30, 18, 20.30; doz. od lat 18. WOLNOŚĆ — „Strój galowy” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 16. ZACHETA — „Gressnacy bez winy” — godz. 18, 20; doz. od lat 16.

DZIECIOM DO LAT 4 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrania i odczyty

DZIS — W lokalu NOT (Piotrkowska 102), o godz. 19 odczyt dr. W. Kasperowicza pt. „Menzikacja natryskowa”. — W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza), o godz. 19.15 — odczyt N. Halthrecht-Pacanowskiej, pt. „Odbudowa Polski w twórczości literackiej”.

„Potok” na Starym Mieście ruszy w przyszłym tygodniu

Na Starym Mieście przy ul. DREW nowskiej rozpoczęta zostanie już wkrótce budowa systemem potokowym trzech budynków mieszkalnych. Budowę tę prowadzić będzie I oddział Państw. Przedz. Bud.

„Potok” w Łodzi nie jest zjawiskiem nowym. Już w ub. roku PPE stosowało ten system budownictwa na Stokach. Był to wówczas eksperyment, który dał bardzo dobre wyniki. Niedawno ruszył potok na Muranowie w Warszawie, a w przyszłym tygodniu ruszy znów w Łodzi na Starym Mieście.

Przygotowania do budowy potokowej trwają już od dłuższego czasu. Zgromadzone odpowiednie materiały budowlane, wykonano wykopy pod fundamenty. W tej chwili opracowywane plany operacyjne do biega końca. Odbijają się ostatnie roboty w związku z zestawieniem harmonogramów, rozplanowaniem dostaw dalszych materiałów, zagospodarowaniem terenu budowy i skompletowaniem dokumentacji.

Kubatura trzech budynków, które systemem potokowym wykonana będą w ciągu 2 miesięcy, ustalona została na 15,5 tys. m sześć.

VI Wojewódzki Zjazd Delegatów Str. Demokratycznego

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 9 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej nr 15 odbędzie się obrady VI Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Stronnictwa Demokratycznego przy udziale przedstawicieli CKSD.

Teatr „Osa”

gra „Romans z wodewilu”

Teatr „Osa” wznowił „Romans z wodewilu”. Widzowie w dalszym ciągu śmieją się i bawią bez troski, przypatrując się rodzinie wesołych Gzyskików i miłośnym dziejom ubogiego studenta. Piękne piosenki i tańce duetu Sutti ubarwiają całość.

„Romans” grany będzie jeszcze do połowy czerwca, po czym „Osa” daje „Naszą trójkę” z K. Pawłowskim.

Młodzież akademicka manifestuje wolę pokoju

W dniu wczorajszym odbywały się w dalszym ciągu na wyższych uczelniach w Łodzi wiece organizowane przez Uczelniane Komitety Obrońców Pokoju, na których młodzież akademicka manifestowała swą wolę pokoju.

Na Politechnice Łódzkiej zebranie zagał przewodniczący Komitetu U-

Radio

PIĄTEK, 12 maja. 12.04 Dziennik; 12.25 Przerwa; 13.20 Muzyka; 13.25 Program; 13.30 Koncert; 14.00 Radiokronika; 14.15 Komunikaty; 14.20 Muż. ludowa; 14.55 Sprawy morskie; 15.10 Aud. dla szk. popoł. 15.30 — Aud. dla świetl. dziecięc. 15.50 Muzyka; 16.00 Dziennik; 16.20 Aktualn.; 16.30 „Jedziemy na wczasy; 16.40 Wywiad z dyr. Biblioteki UL dr H. Wieckowska; 16.50 Z dziedziny radiotechniki; 17.00 Koncert dla przedowników pracy; 17.45 „Kul. ura nowych Chin” — montaż liter. 17.15 Muzyka; 18.40 Wschodnia Radiowa; 19.00 „Piotr Rytal” — symfonia Mickiewicza; 20.00 Dziennik; 20.40 „Jan Sebastian Bach”; 20.55 Konec. Ork. tan. 21.30 — Umartwienie stacji Mimbibi; — opow. 21.50 Rezerwa; 22.00 „Sopliki”; 22.15 — Kalendarz imprez sport. 22.18 „Powstanie czerwcowe w 1905 r. w Łodzi”; — pog. 22.30 Koncert życzeń; 22.50 Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy”; 22.58 Program lok. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Program; 23.15 I aud. z cyklu: „Impromptu fortepianowe Schuberta”; 23.40 Muż. 24.00 Zakończenie audycji.

Kierownictwo budowy na Starym Mieście zapewnia nas, że będzie to idealny potok. Pracę tak się zorganizuje, że jedna brygada betoniarzka, murarska czy ciesielska będzie bez przerwy wykonywała jednakową pracę, kolejno na poszczególnych budynkach. Jeden zespół będzie więc pracował tylko przy układaniu stropów, drugi przy murowaniu ścian, a trzeci przy betonowaniu. Brygady po ukończeniu swego odcinka pracy w

jednym budynku przenosić się będą na budynek następny.

Robota systemem potokowym ruszy prawdopodobnie już na przyszły tydzień. Budowlarze łódzcy nie chcą być gorsi od kolegów warszawskich. Wykorzystując swe doświadczenie przy budowie zeszlaczonych potokowców, wykonają te na Starym Mieście o wiele lepiej i szybciej. (kas.)

NOTATNIK ŁÓDZKI

\* KOŁO ZMP przy I Gimnazjum TPD w Łodzi urządza w najbliższą niedzielę pokazowe zebranie członków koła w Modlicy k. Łodzi. „Zetempowcy” i Gimn. pokazą chęć mieszkalniom Modlicy pracę swego koła.

\* PRACOWNICY Sekcji Reklamacji Przerwy Prądu Elektrowni Łódzkiej wykonali swe zobowiązania długofalowe w 145,7%, dając 1885 roboczogodzin ponad normę, co równa się kwocie 124.745 zł.

\* WIELOKROTNE już apelowaliśmy do łódzian o przechodzenie na drugą stronę Al. Kościuszki w miejscach do tego przeznaczonych. Niestety jednak jesteśmy „indywidualistami”, a skutki tego są takie, że trawniki na Al. Kościuszki są wydeptane, zniszczone i zupełnie ogołoczone z trawy.

\* DELEGATURA Komisji Specjalnej przeprowadziła kontrolę bufetów kolejowych na dworcach łódz

kich. Na Dworcu Kaliskim w bufiecie będącym własnością prywatną stwierdzono pobieranie nadmiernych cen za kanapki i różnego rodzaju napoje. Tak samo nadmierne ceny pobierali sprzedawcy na peronach i w budkach przed dworcem. We wszystkich wypadkach spisano protokoły.

\* W AKCJI kontrolnej sklepów z artykułami chemicznymi i gospodarstwa domowego, zorganizowanej przez Delegaturę Komisji Specjalnej wzięła po raz pierwszy młodzież ZMP.

Wiec na Uł

Dnia 12.5 br. o godz. 19 w auli UŁ przy ul. Narutowicza 68 odbędzie się wiec profesorów, pracowników naukowych i administracyjnych, oraz studentów UŁ pod hasłem „Podpisujemy Sztokholmski Apel Obrońców Pokoju”.

Jak nowonarodzeni czują się mieszkańcy robotniczego osiedla

Zatrzymujemy się przed dużym, nowym blokiem mieszkalnym na Starym Mieście przy ul. Podrzecznej. Firanki i kwiaty w otwartych oknach upewniają nas, że blok jest już zamieszkały. Potwierdza to również roześmiana gromada dzieci, któ

re bawią się w żółtym piasku, rozłożonym przed domem.

Wchodzimy do bramy, która oznaczona jest nr 8. W jasnej klatce schodowej, na widocznym miejscu umieszczono spis lokatorów. Głównych lokatorów jest również ośmiu. Pukamy do mieszkania na parterze. Otwiera nam młoda kobieta. Wewnątrz mieszkania jeszcze nie wszystko jest na swoim miejscu — jak to zwykle po przeprowadzce.

— Mąż mój Czesław Szczepielewski — wyjaśnia gospodyni — pracuje jako tokarz w Państwowych Zakładach Telegraficznych i jest przewodnikiem — dodaje z dumą.

— Czy dobrze wam się tu mieszka?

— Dobrze — to za mało. Jesteśmy po prostu szczęśliwi z uzyskania tak nowoczesnego mieszkania. Proszę spojrzeć jaki śliczny widok z okna na zielony skwer. A do tego wszystkie wygody: gaz, centralne ogrzewanie, łazienka, światło, ubikacja. Dotychczas mieszkałmy w okropnych warunkach na poddaszu, co było najgorsze dla naszych małych dzieci.

— Jak duże jest to mieszkanie?

— Dwa pokoje z kuchnią, które wystarczają nam w zupełności.

Pogoda w Łodzi

W dniu 11 bm. zanotowano: temp. najwyższa: 19 st.; temp. najniższa: 2,4 st.; średnia za dobę: 11,2 st. Średnia wilgotność powietrza 61 proc. Wiatry północno-zachodnie, średnia siła wiatru 1 m/sek. Opadów nie było. Suma opadów od początku miesiąca 0,5 mm. Temp. minimalna przy powierzchni ziemi plus 2,1 st.

Sprawa dnia Kłopot z halą

Wielka hala klubu sportowego „Wiśniarz” przy ul. Armii Czerwonej pomieścić może ok. 7 tys. osób. Dzięki temu służy ona za lokal dla imprez masowych w Łodzi, jak zgromadzenia, manifestacje i akademie. Ogrom hali pozwala organizatorom imprez na wielki rozmach.

Hala posiada jednak i złe strony. Przede wszystkim niemal całkowity brak wentylacji. Kto był obecny w hali Wiśniarza w czasie tegorocznej centralnej akademii pierwszomajowej, ten przypomina sobie z pewnością jak strasznie panował tam upał. Powietrze było tak gęste, że aż trudno było oddychać. Stanowczo trzeba zainstalować w hali wielkie wentylatory, które w krótkim czasie mogłyby zmieniać powietrze.

Druga zła strona hali nie ma związku z jej konstrukcją i instalacją. Dotyczy ona faktu, że organizatorzy imprez masowych w hali nie potrafili dotąd wypracować jakiegos jednolitego systemu porządkowego. Wejść nie wiadomo, którymi z dużej ilości drzwi można do hali wchodzić, a którymi wychodzić. Powoduje to tzw. korki przy cyrkulacji tysięcy widzów. Podczas przerw w imprezach, gdy jedni chcą wyjść trochę na powietrze, a drudzy próbują z zewnątrz dostać się do środka, powstaje nieopisany nieporządek, powiększany jeszcze przez sprzeczne rozporządzenia organizatorów.

Czy nie należałoby raz na zawsze ustalić przepisów porządkowych dla imprez masowych w hali Wiśniarza?

—ski

„AGAPICIE, REKORD POBITY!”



Rozpoczął się lańcuch nie byle jakich przygód. — Umówiłem się z nią w tej samotnej altanie — zdradził Napoleon, rumieniąc się po uszy. — To jest na pewno zasadzka! — orzekł Puciar. Cała trójka udała się do parku. Napoleon i Pacan zaczęli się w krzakach, a na

przed wyruszył oddział bojowy: Agapit z bukietkiem w lewej łapce. — „Jestem, Kochana!” — zaczął grać swoją rolę (chytry jak lis) Agapit. Nie zdążył wręczyć pięknej pani bukietu, gdy dwaj agenci, którzy z tyłu posiedli, położyli mu (swoje) ciężkie łapy na plecy:

— Jesteś aresztowany! — Ach! Oh! — powtórzyła cztery razy piękna pani, symulując dość uciążliwie przerażenie i rozpacz. Tajni agenci wyruszyli z Agapitem, ale nie zaszli zbyt daleko, Pacan i Napoleon wyskoczyli z krzaków. W ciągu kilku se-

kund agenci byli oberwładnieni i z zakneblowanymi ustami, na rozkaz Agapita rzuceni w krzaki. Nie przeszło nawet pół minuty, gdy przed wychodzącą z altanki piękną panią zjawili się znów Agapit. — Jestem, Kochana! — powiedział jak gdyby nigdy nie.

ORCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATE! W Y D A W C A : Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217 82, 203-02, 204-75 — Dział Sportowy 238 36. Dział Miejski 207 18. — Dział Ogól. szeń 123-93. — Dział Prenumerat 150 74. — Wczorajem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208 95. Redakcja rękopisów nie wraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje P. K. P. „Ruch” nr konta PKO — VII 557. Redaktor naczelny: ANATOL MIKULCZO